

## **A mógł to być wesoły dzień**

Autor tekstu: **Andrzej Dymkowski**

**N**areszcie wakacje. Koniec roku szkolnego. Zasiadliśmy przy okrągłym stole i żywo zaczęliśmy dyskutować z dziećmi. A było o czym i co świętować. Świetne wyniki i nauczycielskie pochwały każdemu rodzicowi dodałyby skrzydeł.

Pojawił się jednak pewien zgrzyt. Ale zacznę od początku.

Już miesiąc temu najstarsze dziecko oznajmiło, że chce się zapisać na etykę. Zawsze podkreślaliśmy, że po komunii dajemy dzieciom wybór. Show komunijne było dla dziadków, a nam, wychowującym dzieci na ateistów, za bardzo to nie przeszkadzało. Nawet żartowałem, że ich sytuacja za bardzo się nie różni od tej z mojego dzieciństwa: w szkole za moich czasów promowano komunizm, a teraz jedynie słuszny jest religijny światopogląd. Aby polskie dzieci o tym nie zapomniały, wiszące obok godła narodowego krzyże, codziennie im o tym przypominają. Doskonały świat komunizmu, czy raj w dalekiej, nieokreślonej przyszłości w sumie to nawet za bardzo się nie różnią. Ale zanim to nastąpi trzeba wydoić „wiernych” ile się da. Tylko kierunek transferu się zmienił: z Moskwy na Watykan.

Ale zostawmy wielką politykę na boku, bo widzę, że mnie poniosło i wrócmy do ważniejszych spraw: dzieci i młodzieży, bo „takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

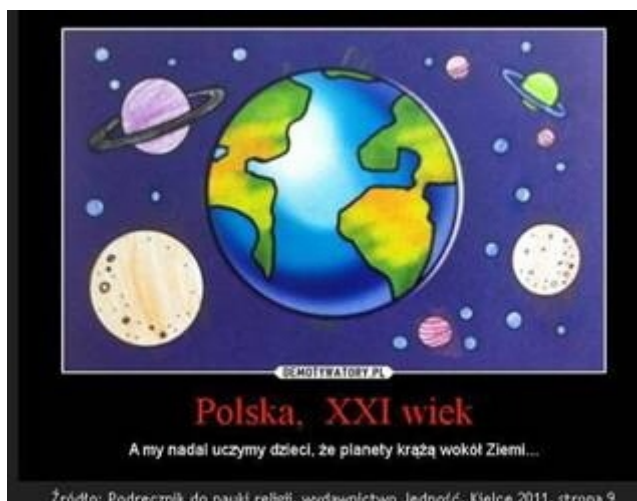
Sielankę przerwała młodsza córka i stanowczo oświadczyła: „Ja też idę na etykę. Już nawet się z panią pożegnałam.” (!) Moje siedmioletnie dziecko chyba czuje się wolnym człowiekiem, skoro samo podjęło taką decyzję i odważnie zakomunikowało ją katechetce. Doskonale wiedziała, że sprzeciwia się wielu koleżankom, które przynajmniej raz już ją ostrzegały, że „nie wolno mówić, że się nie wierzy w boga”. Planowałem nawet rozmowę z wychowawczynią, aby porozmawiała z niektórymi nadgorliwymi „obrońcami wiary”. Ale to nie było jak widać konieczne. Długie rozmowy o ewolucji, wycieczki do muzeum natury, itd. pozwoliły na wybudowanie solidnego fundamentu. Mając wybór: obrażonych dziadków lub mądre dzieci, bez wahania wybrałem to drugie. E-mail do dyrektorki był tylko formalnością, bo szkoła organizuje lekcje etyki.

No wiec, gdzie ten szumnie zapowiadany zgrzyt? Otóż przeglądając (po raz ostatni) podręcznik do religii natrafiłem na taki oto rysunek:



Źródło: Podręcznik do nauki religii,  
wydawnictwo Jedność, Kielce 2011, strona 9

Żona przytomnie zapytała córkę, czy uważa, że jest prawidłowy. Bez większego zastanowienia, choć nieco zmieszana, odparła: „Tylko Ziemia mam pasowała”. Szczyt absurdu został chyba osiągnięty, a Kopernik za jednym pociągnięciem wysłany na śmietnik historii. Moja demotywacja osiągnęła najwyższy poziom, a średniowiecze na dobre się zagościło, razem z zamykanymi w więzieniach ciężarnymi kobietami po zabiegach in vitro. Zaraz, zaraz, demotywacja, demotywać, DEMOTYWATORY.PL ! Trzeba się podzielić tym odkryciem z ludźmi. Śledząc komentarze na forach, pod artykułami omawiającymi kolejne „złote myśli” polskich biskupów, czy opisującymi skale przestępstw seksualnych, byłem pewien, że wielu uznałoby takiego demota za interesującego. Kilka ruchów myszką dalej, powędrował on do moderacji.



Link: <http://demotywatory.pl/3854950/Polska--XXI-wiek>

Jakież było moje zdziwienie, gdy wieczorem przeczytałem, iż „ten demotywator został zarchiwizowany automatycznie z powodu niskiej oceny”.

I zrobiło mi się smutno, po ludzku smutno. Nie dlatego, że nie będzie on na głównej stronie serwisu, bo nie to było celem. Przypomniałem sobie o losie zwalnianych nauczycieli, ograniczeniach ilości godzin fizyki, czy historii. Zawsze dziwiło mnie, że ludzie nie protestują, by zatrzymać nauczycieli i zmniejszyć ilość dzieci w klasach. W XXI wieku potrzebujemy dobrego wykształcenia i mamy na to doskonałą okazję!

A może po prostu prawda w oczy kole? Nie wiem, ale optymizm prysł jak bańka mydlana. Czas sobie boleśnie uświadomić, że nadal jesteśmy w mniejszości. Tego smutnego demotywatora może już nie znajdziecie na stronie <http://demotywatory.pl/3854950/Polska--XXI-wiek>. Nie zdziwiłbym się, jeśli by go już całkowicie przewencyjnie usunęli, bojąc się, że obrazi on czyjeś uczucia religijne. Licho nie śpi!

### **Andrzej Dymkowski**

Urzędnik instytucji europejskich. Od kilku lat mieszka w Belgii. Doktor nauk technicznych.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 05-07-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8170) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8170>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu

i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)